

Kongres syryjski w Soczi – skąpe rezultaty rosyjskiej inicjatywy

Witold Rodkiewicz

30 stycznia w Soczi odbył się zorganizowany przez Rosję, w porozumieniu z Iranem i Turcją, tzw. Syryjski Kongres Dialogu Narodowego. Liczący ponad 1500 uczestników Kongres przyjął deklarację polityczną, apel do społeczności międzynarodowej i wyłonił komisję konstytucyjną. Został on zbojkotowany przez popieraną przez Arabię Saudyjską umiarkowaną sunnicką opozycję reprezentowaną przez tzw. Wysoki Komitet Negocjacyjny, jak i popierane przez Turcję formacje zbrojne występujące pod parasolem tzw. Wolnej Armii Syryjskiej. Z powodu sprzeciwu Ankary w Kongresie nie uczestniczyły także ani kurdyjska Partia Unii Demokratycznej (PYD), kontrolująca szereg kantonów w północnej Syrii, ani zdominowane przez Kurdów Syryjskie Siły Demokratyczne, które przy poparciu USA kontrolują północno-wschodnią Syrię. Uczestnicy Kongresu rekrutowali się z ugrupowań popierających reżim Asada, opozycji lojalnej wobec reżimu i popieranych przez Rosję emigracyjnych grup w postaci tzw. platform moskiewskiej i astańskiej.

Komentarz

- W intencji rosyjskiej Kongres miał służyć przede wszystkim politycznemu wykorzystaniu zdecydowanej przewagi, jaką reżim Asada uzyskał (dzięki rosyjskiej i irańskiej pomocy militarnej) na polu walki z sunnicką opozycją, popieraną przez państwa arabskie (Arabie Saudyjską i Katar) oraz Turcję. Stanowił on kolejną próbę wciągnięcia tej opozycji (lub jej części) do negocjacji z reżimem Asada, co w perspektywie miało doprowadzić do jej kapitulacji w zamian za symboliczny udział w rządzie. Ze względu na bojkot Kongresu tak ze strony opozycji politycznej na emigracji, jak i walczącej w Syrii zbrojnej opozycji, rosyjska próba nie powiodła się.
- Innym celem było wzmocnienie legitymacji Asada w oczach wspólnoty międzynarodowej poprzez wyreżyserowanie spektaklu szerokiego poparcia ze strony syryjskiego społeczeństwa. Ma to służyć jako argument na rzecz jego uznania przez państwa zachodnie i bogate kraje arabskie (Arabia Saudyjska, monarchie Zatoki Perskiej) i uzyskania pomocy gospodarczej i finansowej. Ma również wzmocnić pozycję Asada w negocjacjach z opozycją pod egidą ONZ w Genewie. Rosja nalega m.in., aby wyłoniona na Kongresie komisja ds. konstytucji (złożona tak z przedstawicieli reżimu, jak i lojalnej wobec niego opozycji) stanowiła trzon grupy opracowującej nową konstytucję Syrii w ramach prowadzonych w Genewie negocjacji. Jednak ze względu na fasadowy i

politycznie jednostronny charakter Kongresu (jego uczestnicy rekrutowali się niemal wyłącznie ze środowisk lojalnych wobec Asada) najprawdopodobniej nie przyniesie on zamierzonych przez Moskwę efektów.

- Z punktu widzenia Rosji Kongres odegrał użyteczną rolę jako przedsięwzięcie pomagające stworzyć wrażenie – podobnie jak zainicjowany przez Rosję w porozumieniu z Turcją i Iranem w styczniu 2017 roku tzw. proces astański – że Rosja dąży do zakończenia wojny domowej w Syrii na drodze politycznego kompromisu między reżimem Asada a umiarkowaną opozycją sunnicką. Spektakl w Soczi do pewnego stopnia przysłonił też prowadzone równolegle – wbrew ogłoszonemu w styczniu w Astanie i formalnie nadal obowiązującemu zawieszeniu broni między Damaszkiem a umiarkowaną opozycją – ofensywne operacje sił rządowych przy wsparciu rosyjskiego lotnictwa.